

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja: Św. Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 58 (129)

## Polska dąży do zgodnego współżycia w wielkiej rodzinie narodów Gorący dzień Sejmu

### Obrady nad ratyfikacją traktatu handlowego z Niemcami i umowa likwidacyjną

(Telefem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 11. III. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu ratyfikowano po referacie posła dr. Rubla (BBWR) w nastroju uroczystym umowę, mocą której traktat gwarancyjny i przymierze polsko-rumunskie zostaje przedłużone na dalszych lat 5.

### PRACOWITY DZIEŃ sejmowych komisji

#### W Komisji Budżetowej

WARSZAWA 11. III. (PAT). Sejmowa Komisja Budżetowa odbyła na dzisiejszym posiedzeniu głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu do rządowego projektu noweli do ustawy emerytalnej.

Następnie Komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu byłych szkodników politycznych.

#### Sprawa niektórych zmian terytorjalnych. — Odrzucenie wniosków opozycji w Komisji Administracyjnej

WARSZAWA 11. III. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji administracyjnej poseł Duch (BBWR) referował najprzód wniosek posła Langera (Klub Chłopski) o wyłączenie z województwa poznańskiego miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego i szubińskiego i przyłączenia do województwa pomorskiego. Następnie poseł Wojciechowski (BBWR) referował wniosek w sprawie wyłączenia powiatu tarcańskiego z województwa stanisławowskiego i przyłączenia do województwa lwowskiego. Po przeprowadzeniu dyskusji i oświadczeniu rządowemu, Komisja postanowiła zatwierdzić pierwszy wniosek odrzuć do czasu przygotowania odpowiedniego projektu ustawy ze strony Rządu, drugi zaś wniosek Komisja przyjęła.

Następnie poseł Dubois referował wniosek swojego klubu w sprawie uniemożliwienia wieców sprawozdawczych poselskich przez władze administracyjne. Wniosek ten po dyskusji i oświadczeniu rządowemu Komisja odrzuciła.

Wreszcie poseł Ciołkosz (PPS) referował wniosek swojego klubu w sprawie uszeregowania obowiązującego ustawodawstwa samorządowego. Wniosek ten po dyskusji i oświadczeniu rządowemu został przez Komisję odrzucony.

#### Inż. Rachowski pozostaje członkiem funduszu kwaternonowego.

WARSZAWA, 11. III. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji Wojsk., przewodniczący poseł Miedziński zakomunikował, iż wybrany przez Komisję na członka funduszu kwaternonowego inż. Rachowski wyboru nie przyjął z powodu braku czasu. Poza tem oświadczeniem, poseł Galica w imieniu Klubu BBWR zakomunikował, że wobec nieprzyjęcia przez inż. Rachowskiego wyboru, Klub BBWR innej kandydatury nie zgłasza. Wobec tego na członka funduszu kwaternonowego został ponownie wybrany inż. Rachowski.

Za przedłużenie tego porozumienia z najbliższym naszym sojusznikiem Rumunją głosowała cała Izba, wśród hucznych oklasków co miało być wyrazem sympatii polskiej dla sąsiadującego z nami kraju związane go węzłem przyjaźni i przymierza politycznego i wojskowego.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do ratyfikacji kompleksu umów polsko-niemieckich, a więc porozumienia likwidacyjnego, umów haskich i traktatu handlowego. Przed przystąpieniem do dyskusji głos zabrał minister Zaleski podkreślając w dłuższym przemówieniu, że Rząd przedstawia Sejmowi do ratyfikacji szereg umów pomiędzy Polską i Niemcami, które dowodzą, że Polska przoduje w dziele międzynarodowej współpracy gospodarczej i politycznej. Minister Zaleski odiera szczegółowo na podstawie materiału cyfrowego dokumentarnego zarzuty wysunięte przez opozycję w toku dyskusji w Komisji sejmowej, jakoby umowy te jednostronnie rozwiązywały zagadnienia gospodarcze polsko-niemieckie i jakoby strona niemiecka była w przepisach tych umów faworyzowana. Minister Zaleski stwierdza, że interesy obu układających się stron są jednakowo w umowach tych obserwowane i zagwarantowane, a umowy te są wynikiem kompromisu, który zresztą konieczny jest przy wszelkich umowach.

Minister Zaleski stwierdza dalej, że w chwili obecnej cała umowa z-środkowana być powinna na międzynarodowej współpracy dla poprawy sytuacji gospodarczej. Kryzys światowy dotyka wszystkie państwa bez wyjątku. Jeżeli spojrzeć na liczbę bezrobotnych, która w krajach zachodniej Europy, a nawet Ameryki sięga do kilku milionów to dlatego, by przetrwać się, że brak współpr. go spodarczej i zerwanie przez wojnę węzłów łączących państwa ze sobą, odbija się jaknajfatalniej na położenie całej ludzkości. Dlatego też Polska podpisując i ratyfikując umowę z Niemcami całemu światu dowodzi, że nad poprawą sytuacji gospodarczej pracuje, a jeżeli strona niemiecka ratyfikacji umowy handlowej nie przeprowadzi to już wina za hamowanie poprawy sytuacji gospodarczej nie będzie leżała po stronie Polski.

Przeciwko przyjęciu umów o po rozumieniu likwidacyjnym przemawiali ostro przedstawiciele Klubu Narodowego posłowie Winiarski i Stroński, dowodząc raz jeszcze pomimo zapewnień ministra Zaleskiego i delegata Rządu dr. Mrozowskiego, który dwukrotnie zabierał głos w ciągu posiedzenia dzisiejszego, że umowy likwidacyjne mimo wszystko przynoszą Polsce straty.

Dr. Mrozowski wykazał, że umowy te, są prostą konsekwencją przyjęcia przez mocarstwa zachodnie

planu Younga i Polska najmniejszego nawet ze swoich uprawnień w umowach tych nie zrzeka się, o ile identycznego uprawnienia nie zrzeka się strona niemiecka. Równowaga zachowana jest więc całkowicie.

Po 3-godzinnej dyskusji umowę likwidacyjną przyjęto i przystąpiono do rozpatrywania traktatu handlowego, który referuje poseł Walewski.

Dyskusja nad umową likwidacyjną przeciągnęła się do późnej nocy.

Kolejno wstępowało na trybunę mówcy opozycyjni i mówcy z obozu rządowego broniąc lub zwalczając umowę likwidacyjną. Dopiero po zakończeniu tej dyskusji przeszła Izba do omawiania traktatu handlowego.

Poza ministrem Prystorem, który scharakteryzował część gospodarczą tego traktatu z punktu widzenia potrzeb polskiego przemysłu i handlu, zabierało głos jeszcze 9-ciu mówców. W chwili kiedy oddajemy numer do druku posiedzenie Sejmu trwa i przeciągnie się prawdopodobnie do godzin porannych. W każdym razie należy się liczyć z przyjęciem obu umów polsko-niemieckich tembardziej, że za traktatem handlowym oprócz Klubu BBWR będą głosować socjaliści i mniejszości narodowe.

## Ze świata

### Włamywacz do Poselstwa w Moskwie przed sądem

MOSKWA, 11. III. (PAT). We środę w godzinach popołudniowych w jednym z rejonowych sądów pokoju w Moskwie ma się odbyć rozprawa sądowa nad osobnikiem, który próbował włamać się do gabinetu posła polskiego w Moskwie. Jest rzeczą charakterystyczną, że sprawa ta mimo wyraźnych cech kryminalnych będzie rozpatrywana w sądzie pierwszej instancji, nie zaś w sądzie okręgowym.

### Zatopione siości

MOSKWA, 11. III. (PAT). Silne burze na morzu Kaspijskim zatopiły około 37.000 sieni rybackich. Szkodę wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

### Śmierć miljonera z głodu

W Paryżu zmarł z głodu milioner M. Toussaint. Cierpiąc on na manję prześladowczą, że pomimo posiadanych majątku musi umrzeć z głodu dlatego też utrzymywał się z dałków, a gdy zachorował i nie mógł wychodzić zebrać rzeczywiście zmarł z wycieńczenia. Jest to już bodaj czwarty w tym roku wypadek śmierci miljonera z głodu.

### Szlakiem katastrof

Po tragicznym trzęsieniu ziemi w Macedonii, cały świat został nawiedzony szeregami kataklizmów. W Anglii olbrzymie burze śnieżne wyrządziły kolosalne straty materialne. W Niemczech pod Szwarzenwaldem zawleje śnieżne uniemożliwiły wszelką komunikację. Na północnych wybrzeżach Hiszpanii szaleje gwałtowna burza. W Kanadzie burze śnieżne prawie uniemożliwiły komunikację. Nowe trzęsienie ziemi nawiedziło Nową Zelandję, burzą resztki domów, które ocalałe pozostały w okolicy miasta Napier. Na wyspie Mauritius skutkiem huraganu około 10.000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową.

### Tortury w G. P. U.

Z Moskwy donoszą, iż wśród areztowanych za rzekome przechowywanie złota inż. Raitlinger, nie mogąc znieść tortur w G. P. U., popełnił samobójstwo.

### Korupcja

NOWY JORK. W mieście panuje olbrzymie wzburzenie z powodu wykrycia nadużyć popełnianych przez policję która pobierała łapówki za tolerowanie wszelkiego rodzaju przestępców.

## Z całej Polski

### Sytuacja powodziowa

Stan zatorów na Wisle nie uległ zmianie, aczkolwiek w niektórych miejscach poziom wody nieznacznie opadł. Pod Chodzę wylala Notec na przestrzeni 3 km.

### Min. pracy przeciw obniżeniu płac robotniczych

WARSZAWA, 11. III. Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesało do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów okólnik z zaleceniem, by inspektorowie dołożyli jak największych starań w kierunku utrzymania dotychczasowych zarobków robotniczych, abowiem od utrzymania ich zależy dostateczna zdolność konsumpcyjna pracowników fizycznych i umysłowych, co jest jednym z warunków prowadzenia zainicjowanej przez rząd akcji zniżki cen.

### Francuscy górnicy grożą strajkiem

PARYŻ 11. III. (PAT). W zaglebiach górnicych francuskich groźby strajku generalnego trwają w dalszym ciągu. O ile dyrekcje kopalń nie cofną swych zarządzeń, dotyczących zmniejszenia płacy zarobkowej, górnicy zdecydowani są zawiesić pracę dn. 16 bm. Delegaci organizacyj górnicych zostali wezwani drogą telegraficzną na kongres nadzwyczajny, który odbędzie się w Paryżu w przyszły czwartek. Jest niezawodne, że postanowienie proklamowania strajku generalnego zostanie utrzymane.

## Widmo głodu nad Londynem

LONDYN, 11. III. — Stolicy Anglii grozi poważny brak węgla i środków żywności. Składają się na to dwie przyczyny: po pierwsze burze i śnieżyce, które w ostatnich dniach nawiedziły Anglię i uniemożliwiły komunikację w wielkim stopniu przyczyniły się do tego, że zapasy węgla i środków żywności w Londynie znacznie się zmniejszyły.

Powtórze; dziś robotnicy na dworcach towarowych zatrudnieni wyładowaniem węgla i środków żywności rozpoczęli bierny opór. Jest to protest przeciwko nowemu podziałowi dni pracy robotników zatrudnionych na dworcach towarowych. Dyrekcja kolei zarządziła bowiem, że od dnia dzisiejszego robotnicy swój 8-godzinny dzień pracy dzielą na dwie połowy — 4 godziny rano i 4 godziny wieczorem. Przeciw temu protestują robotnicy za pomocą stosowania biernego oporu.

## Kto wygrał?

(Telef. od własn. Korespondenta).

WARSZAWA, 11. III. Podczas drugiego ciągnięcia V-iej klasy Polskiej Państwowej Loterii klasowej 10.0.0 zł. padło na № 45.370; 5.000 zł. na № 24.933; 3.000 zł. na № 59.968; 102.749; 105.870; 166.771; Po 2.000 zł. na № 21.590; 39.361; 25.960; 112.007; 128.417; 143.654; 169.528; 181.917; 186.757.

Spodziewać się należy, że wsku- najbliższych dniach w Londynie tek obu powyższych przyczyn w zabraknie opału i żywności.

## Opinia Komisji Regulaminowej

w sprawie zamiany gruntu stanowiącego własność posła na państwowy

WARSZAWA, 11. III. (PAT). Dziś obradowała Sejmowa Komisja Regulaminowa, w sprawie wyrażenia opinii na wniosek Komisji Skarbowej, przewidzianej artykułem 22 Konstytucji, dotyczący umów zamiany gruntów państwowych na grunta stanowiące własność posła na Sejm.

Przewodniczący poseł Podolski, referował projekt opinii, jaki zdaniem jego Komisja powinna wydać. Opinia ta jest następująca. Wychodząc z założenia, że ustep pierwszy artykułu 22 Konstytucji ma na celu umożliwienie posłowi na Sejm zmiany z Państwem umów, które mogłyby dać mu rzeczywistą lub domniemaną korzyść, Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej wyraża

opinię, że wykaz przewidziany w ustępie pierwszym artykułu 22 Konstytucji dotyczy umów zmiany gruntów państwowych na grunta stanowiące własność posła na Sejm o ile transakcja ta nie jest ponad wszelką wątpliwość korzystniejsza dla Państwa. Nad propozycją przewodniczącego wywiązała się dyskusja.

W wyniku tej dyskusji przewodniczący wypowiedział się za skreśleniem ostatnich słów opinii, a mianowicie, „o ile transakcja ta nie jest ponad wszelką wątpliwość korzystniejsza dla Państwa”. Komisja jednogłośnie uchwaliła opinię zaproponowaną przez przewodniczącego w redakcji ostatecznej przezeń ustalonej.

## Całkowita niezależność i kontrola nad armią i finansami

Ostre i stanowcze warunki Indji

ALLAHABAD, 11. III. (PA). Jawahar Lal Nehru przewodniczący Kongresu przemawiając na zebraniu publicznym oświadczył, że jeżeli kongres zdecyduje wziąć udział w konferencji Okrągłego Stołu, to tylko pod warunkiem, że Indie uzyskają całkowitą niezależność,

oraz kontrolę nad armią i finansami. O ile ceie te nie zostaną osiągnięte, walka będzie podjęta z wzmoczoną energią. Mówca oświadczył, że wyraża wątpliwość, czy konferencja Okrągłego Stołu zdoła doprowadzić do podobnych wyników.







## Na marginesie „O szczurzem i mysim niebezpieczeństwie“

W kilku poprzednich artykułach zapoznaliśmy szanownych czytelników ze szczerem niebezpieczeństwem. Podkreśliłem z naciskiem o konieczności natychmiastowej zorganizowanej, systematycznej walki z tym plugastwem.

Opierając się na danych statystycznych twierdzą, że wróg aczkolwiek ukryty niedoceniany, jest groźny.

Otóż, ku wielkiemu zadowoleniu stwierdzam, że podniesiony alarm nie pozostał bez echa, nie trafił w próżnię, alarm nie był fałszywy, gdyż niebezpieczeństwo egzystuje, podkopuje nasz byt.

W odpowiedzi na mój apel, na groźne „Memento“, otrzymuję z licznych kraińców województwa prośby i zapytania o najskuteczniejszych środkach walki z plagą szczurza, jak również potwierdzenia o zagładzie licznych gospodarstw z powodu szczurów.

Jako przykład przytaczam głos włościanina z pow. wysokomazowieckiego, ze wsi Gronki-Brzeski, Józefa Grodzkiego, który prosi o ratunek, o wskazanie środków i sposobów do walki z plagą szczurza, która gospodarstwo jego doprowadziła do formalnej ruiny. Józef Grodzki ofiarowuje na akcję nie 2-3 zł. rocznie, lecz gotów placić znacznie wyższy stały podatek, byleby otrzymać ratunek. Z opowiadania J. Grodzkiego wynika, że niszczyć szczurzy, zastosowuje prymitywne pułapki, jak np. beczkę z wodą, do której udaje mu się w przeciagu doby złapać do 30-40 szt. szczurów. Pewnego razu gdy strzelił z dubeltówki do kupy kompostowej nawozu, w której zerowały szczurzy, wyłapał kompostowanych i zabitych 76 szt. . . . Otóż z braku miejsca zadawał mi się jedynie tym jaskrawym przykładem, ilustrującym całą groźbę położenia, podkreślając, że zagadnienie (bądź najmniej nie paradoks) „szczurze“ w całej nagiej rzeczywistości istnieje, domagając się

natychmiastowego rozwiązania. Ze wyszukanie właściwych dróg walki z plagą szczurza i myślą jest poważnym zagadnieniem, potwierdza fakt, że w zachodniej Europie od dawnych czasów odbywają się specjalne „szczurze kongresy“, na których ludzie nauki debatują nad wyszukaniem najwłaściwszych sposobów i środków do racjonalnego tępienia szkodliwych gryzoniów. Ostatni taki „szczurzy kongres“ odbył się w Paryżu w 1926 roku, na którym i Polska była reprezentowana.

Najwyższy czas poruszyć opinie społeczeństwa do zorganizowania zbiorowej walki z tym, że się tak wyrażę „nadplugastwem“.

Właśnie dziś, wobec kryzysu gospodarczego, wobec ogólnej biedy ta walka staje się koniecznością chwili, nieodroczną, a czas najodpowiedniejszy.

Kilka dni temu byłem w Wysockim-Mazowieckim na posiedzeniu Sejmiku. Jeden z członków, w toku dyskusji oświadczył, że wraca z Warszawy ze Zjazdu Mleczarsko-Jajczarskiego, na którym debatowano nad koniecznością całkowitej reorganizacji naszej

produkcji masła, celem podniesienia jakości, w przeciwnym razie grozi nam utrata rynków zbytu. Rynek Szwajcarski stracony, inne — chwycią się, pozostaje angielski, jednakże Anglicy dobrze płacą, lecz stawiają warunki wysokie.

Jeżeli w najbliższej przyszłości nie poprawimy produkcji masła, stracimy jedyny (bogaty) rynek angielski bezpowrotnie, w następstwie czego „utoniemy we własnym masle“, może nastąpić moment, że będziemy masłem smarować u wozu osie“.

Otóż w kwestji eksportu trzody chlewnej analogiczne zjawisko. Rynek zbytu kurczy się, zagraniczni eksporterzy coraz to wybredniejsi. Jeżeli nie poprawimy jakościowo swój „świński towar“, jeżeli nie zmniejszymy procentu trychnoźnych i wągrotowych, których rozsądnikami są szczurzy do ulamka tysięcznych, może nastąpić bankructwo hodowli trzody chlewnej. Możemy się spotkać ze „jaskrawym, błakającym się po polach i lasach świni „bezszańskich“, wypędzanych z zagrod, jako towar nie wart, skazany na powrót do pierwotnego stanu.

## Budżet rodzinny w U. S. A.

Na utrzymanie siebie i swej rodziny obywatel St. Zjednoczonych potrzebuje 2.600 dolarów rocznie. Teraz jednakże, w czasach kryzysu, Amerykanin zarabia na niezłym stanowisku najwyżej 1.800 dolarów rocznie. Każdy Amerykanin, posiadający dzieci przedewszystkiem dba o to, aby te dzieci miały swój dom i ogródek, aby mogły przebywać jaknajwięcej na powietrzu. Ponieważ żona jego zajmuje się gospodarstwem, nie może ona chodzić z dziećmi do parku na kilka godzin dziennie. Wobec tego ojciec rodziny chętnie kupuje dom, najczęściej typu „bungalow“ składający się z 4, 5 pokoiów. Raty na ten dom wraz z procentami, podatkami i ubezpieczeniem wynoszą około 750 dolarów rocz-

nie. Ubezpieczenie na życie kosztuje 150 dolarów. Wymagające letniego mieszkania 150 dolarów. 20 dolarów wydaje on na magazyny. Książki otrzymuje bezpłatnie z biblioteki państwowej. Lekarz kosztuje, jeśli niema nadzwyczajnych wypadków, 50 dolarów rocznie. Węgiel kupuje w maju, kiedy cena jest najniższa. Spala węgla mniej więcej za 70 dolarów rocznie. Pozostaje więc 600 dolarów na składki klubowe, szkoły, przyjemności, podróże, ubranie, życie i inne nadzwyczajne wydatki. Praktyczna żona, Amerykanka, pomaga mężowi przez życie dla rodziny, oszczędności w gotowaniu i prowadzeniu domu, dzięki czemu ta niska suma wystarczy, nie powodując deficytu, w budżecie domowym.

## Wszyscy frontem do morza

PRZEDRUK WZBROMIONY.

10)

DASHIELL HAMMETT

## Amerykańskie miasto zbrodni

Przeład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Stanął, obejrzał mnie od stóp do głów i mruknął.

— To wy szpicell

— Taka jest moja sytuacja — odparłem tonem skargi. — Tyle drogi zrobiłem, żeby was nakryć i nic.

— Czego się chcecie teraz dowiedzieć? — zapytał.

— Idzie mi o Donalda Willssona. Znalście go, nieprawda?

— Znałem.

— Bardzo dobrze?

— Nie.

— Jakie mieliście o nim zdanie?

Wypuścił szaremi wargami świszczący prąd powietrza i rzekł.

— Wszawy liberał.

— Znacie Dinę Brand? — zapytałem.

— Znam.

Krótki, gruby kark zrobił się jeszcze krótszy.

— Czy to nie ona zabiła Willssona?

— Z pewnością. Trafił jak kulą w płot.

— Więc może wy?

— Tak — rzekł — oboje razem. — Czy chcecie jeszcze coś więcej wiedzieć?

— Tak, ale oszczędźcie sobie tchu. Odpowiadacie samymi kłamstwami.

Zwróciłem na Broadway, poszukałem takówki i kazałem się zawieźć na Hurricano Street 1232.

## ROZDZIAŁ IV.

### Hurricane Street.

Na dźwięk otworzył mi chudy człowiek o zmęczonej twarzy, na której jedynymi barwnymi palmami były niewielkie czerwone wypieki. Domyśliłem się, że mam przed sobą Dana Rolffa.

— Chciałbym się widzieć z panną Brand — rzekłem.

— Jakie nazwisko mam jej powiedzieć — zapytał suchotnik głosem, wskazującym na przynależność do wyższych sfer towarzyskich.

— Niczy jej ono nie powiedziało. Chcę się z nią widzieć w sprawie śmierci Willssona.

Popatrzył na mnie znużonymi, czarnymi oczyma i rzekł:

— Tak?

— Jestem agentem Kontynentalnej Agencji Detektywnej. Przyjechałem z San Francisco. Przeważymy dochodzenia w sprawie tego morderstwa.

— Bardzo uprzejmie z waszej strony — zauważył ironicznie. — Proszę wejść.

Wszedłem do parterowego pokoju, gdzie przy stole, zasłanym papierami, siedziała młoda kobieta. Wśród tych papierów dostrzegłem biuletyny bankowo-gieldowe i afisz wyścigów.

W pokoju panował wielki nieład. Żaden mebel nie stał na swoim miejscu i było ich tyle, że starczyłoby na całe mieszkanie.

— Dino — oznajmił suchotnik — ten pan przyjechał z San Francisco z ramienia Kontynentalnej Agencji Detektywnej, aby przeprowadzić dochodzenia w sprawie śmierci Donalda Willssona.

Młoda kobieta wstała, odgarnęła nogą leżącą na podłodze papiery i podeszła do mnie z wyciągniętą ręką.

Była trochę wyższa ode mnie. Ocenilem jej wzrost na pięć stóp i siem cali. Szerokę ramiona i obfity biust dopełniały się z okrągłymi biodrami i wielkimi, muskularnymi nogami. Dłoń, która mi podała, była miękka, ciepła i silna. Na dwudziestopięcioletniej twarzy występowały już ślady zuzycia: w kątach dużych, ojrzałych ust widnły nagle linie, a naokoło oczu o gestych rzęsach zaczynała się wybijać słaba siatka zmarszczek. Oczy

te były wielkie, szafirowe, zlekka nabiegłe krwią...

Szorstkie, brązowe włosy, przedzielone krzywo przez środek głowy, robiły wrażenie dawno niemytych. Jedna strona górnej wargi była uróżniana silniej niż druga. Nietwarzowa suknia koloru wina ziała na boku białymi niedopięciami. Widocznie albo zapomniano zapiąć zatraski, albo same ustąpiły. Lewa pończocha była rozpruta od góry do dołu.

Krótko mówiac, miałem przed sobą Dinę Brand, która podług tego, co mówiono, miała u swych nóg wszystkich potentatów Personville.

— Naturalnie, jego ojciec posłał po pana — zauważyła, usuwając z krzesła parę pantofli i filizankę ze spodkiem, aby zrobić miejsce.

Głos miała miękki, leniwy...

Powiedziałem jej prawdę.

— Posłał po mnie Donald Willsson. W chwili gdy go mordowano, czekałem na niego w jego domu.

— Nie odchodź, Dan — zawołała za Rolffem. Zawrócił od drzwi, a ona usiadła na swoim miejscu przy stole. Zajął krzesło po drugiej stronie i wsparłszy chudą twarz na chudej ręce, utkwil we mnie obojętne spojrzenie.

Ściągnęła brwi w dwie zmarszczki i zapytała — To znaczy, że obawiał się zamachu?

— Nie w em. Nie zawiadomił nas, o co mu chodziło. Może chciał naszej pomocy w reformach sanacyjnych.

— A czy ty?

Przerwałem tonem skargi:

— Niema przyjemności być detektywem, jeżeli odbierają człowiekowi monopol na pytania.

— Lubię wszystko wiedzieć — odparła ze śmiechem w głosie.

— I ja także. Naprzykład chciałbym wiedzieć, dlaczego pani mu kazała dać czek do poświadczania?

Dan Rolff poru żył od niechcenia na krzesło, oparł plecy o poręcz i ukrył chude ręce pod krząwędzią stołu.

C. d. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. Białystok ul. Ś. 30 Kocna 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański